

ORANTKA BARCICKA



Biuletyn Akcji Katolickiej
w Barcicach
Numer 2, maj 1998 r.



AKCJA KATOLICKA W BARCICACH W LATACH 30-TYCH

Podobnie jak w całej Polsce również w naszej parafii działały stowarzyszenia katolickie, które były objęte statutem Akcji Katolickiej.

Nawiązując do historycznych korzeni członkowie AK wybrali się do tych parafian, którzy pamiętają działalność ówczesnych organizacji katolickich w Barcicach. Pan Józef Citak wspomina, iż istniały wtedy cztery sekcje Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Młodzieży Męskiej, KS Kobiet i KS Mężczyzn. Prezesem KS Mężczyzn był wtedy ojciec pana J. Citaka, zaś prezeską KSM Żeńskiej jego siostra. Pan Józef pamięta więc zaangażowanie i ogromną radość ludzi z tego, że mogli się spotykać i rozmawiać ze sobą o religii, o Kościele, o sytuacji w wolnej Ojczyźnie oraz o zwykłych codziennych sprawach.

Głównym elementem działalności było przygotowywanie i udział w ważnych uroczystościach kościelnych i państwowych. Wszyscy pamiętają obchody święta Konstytucji 3-Maja oraz Święta Niepodległości. Organizowano pochody i występy recytatorskie, śpiewano pieśni religijne i patriotyczne.

Dla członków AK odbywały się doroczne zjazdy diecezjalny w Zbylitowskiej Górze

Święte Barcie

Na infule biskupa
siadł paż królowej
Bez specjalnej atencji
Jak na krzaku porzeczki

Na straganach sprzedawali
Trąbki koloru konwalii
Masę na porost pieniądzy
I te ledwie żywe
Na upalne aniolki

Na modrych krzeselkach
Madonny gór nieśli
I każda z wiatru czarna
W cytrynowych kokardach

Makowica
Zielonymi łapami
Rozgarniała Barcice i Cyganowice
Rwąc się do bitki
I tylko dziadek
Spał już dawno
Na rękach
Win porzeczkowych

(J. Harasymowicz)

k/Tarnowa i ogólnopolski, w Częstochowie na Jasnej Górze.

Nasi parafianie pamiętają jeden z takich zjazdów diecezjalnych. Był koniec września i wielu parafian udawało się specjalnym pociągiem ze Starego Sącza do Tarnowa. Rankiem, chłopcy odwozili uczestników zjazdu na stację PKP do Starego Sącza. Mimo wczesnej jesieni konie i furmanki grzęzły w głębokim śniegu. Ta niesprzyjająca pogoda nie była przeszkodą w dotarciu gorliwych ludzi do celu. Miejscem spotkań parafialnych był nieistniejący już dom ludowy. Podobno na jednym ze spotkań pojawił się hrabia Stadnicki i zafascynowany pięknymi dziewczętami z Barcic oraz zachęcony przez panienki postanowił ofiarować wspomniany dom dla Parafii.

Jedna z członkiń AK z sentymentem wspomina spotkania i imprezy oraz stroje. Oficjalnym ubiorem dla młodzieży żeńskiej była biała bluzka z niebieskim kołnierzykiem i granatowa spódnica.

Zebrań odbywały się w niedzielę, po których wszyscy szli na nieszpory do kościoła.

-Taki są nasze korzenie...

Obecne czasy są inne. Życie toczy się jakby szybciej, trudno nam znaleźć czas na zajęcia, które na pozór nie dają nam wymiernych korzyści, żyjemy obok siebie, ale nie dla siebie.

Warto czasem się spotkać, popatrzeć na siebie, zamienić parę słów, po prostu zauważyć drugiego człowieka takim jakim jest, a nie jakim go chcemy widzieć.

Taka właśnie lekcja płynie dla nas z takich dni.

Dziękujemy naszym starszym kolegom i koleżankom za serdeczne przyjęcie nas w swoich domach i za rozmowę.

Aleksander Gołba

NASZA PARAFIA - z ryz historyczny

Pierwsza wzmianka o kościele parafialnym w Barcicach, jako fundacji króla Władysława Warneńczyka pochodzi z 1326r. Od 1581r. okręg parafialny obejmuje: Barcice, Rytko i Przystetnice. Od 1596 r. występuje nadto Wola Krogulecka i Sucha Struga, a od 1728 Oblazy.

W latach 1554-1555 miał miejsce spór pomiędzy proboszczami z Barcic i z Piwnicznej o przynależność terytorialną Młodowa, rozstrzygnięty ostatecznie na korzyść Piwnicznej.

Od 1793 do parafii należy Połom.

W pierwszej połowie dziewiętnastego wieku parafia liczy ok. 270 osób.

W 1728 r. przystępuje do Komunii św. wielkanocnej ok. 500 wiernych, a w 1793r. Komunię św. przyjmuje 1373 osoby.

8 maja 1882 r. we wsi wybuchł pożar, który oprócz domostw trawi także drewniany kościół, budynki plebańskie, organistówek, trupiarnię i spichlerz gminny. Z pożogi ratuje się szkoła, dwór i dom Michała Nowaka. Z kościoła udaje się ocalić ołtarz główny i 2 ołtarze boczne oraz naczynia liturgiczne wraz z Najświętszym Sakramentem.

Ks. proboszcz Jan Szeligiewicz pragnął umieścić Najświętszy Sakrament we dworze. Jednak ówczesny zarządca cesarski, baron Liebieg, "jakiś luter czy kalwin" jak podają kroniki parafialne, nie zezwala na odprawianie nabożeństw we dworze. W tej sytuacji ks. proboszcz przenosi Najświętszy Sakrament do domu pana Nowaka, gdzie odprawiały się Msze św. do Wigilii Bożego Narodzenia, czyli do czasu oddania tymczasowej kaplicy.

Od 1886r. parafię obejmuje ks. Józef Wirmański.

12 czerwca 1888 r. ma miejsce „rozprawa konkurencyjna na kościół”, na której uchwalono, że na miejscu spalonej świątyni

KONKURS BIBLIJNY

zostanie zbudowany kościół z cegły, kryty blachą według planu i kosztorysu inż. Miszke. Kosztorys opiewał na 33.456 zł. Ruskich. Z powodu trudności prawno-financejnych dopiero w kwietniu 1899 r. koncesjonowany budowniczy **Wiktor Sikorski** z Krosna otrzymuje zlecenie na budowę kościoła.

13 maja tegoż roku następuje poświęcenie kamienia węgielnego.

W 1900 r. nowy kościół zostaje przykryty dachówką a wieża blachą żelazną cynkową. Restauracji zostaje poddany ołtarz główny zniszczony przez pożar. Pan J. Feledyn ze Starego Sącza przywraca pierwotną polichromię zamalowaną przed pożarem. Na wieżę wstawiono również dzwony ze starego kościoła oraz drzwi do zakrystii, które niesie podanie pochodzą z zamku rzyterskiego.

Konsekracja nowego kościoła odbyła się 13 października 1901 r. przez biskupa Leona Wałęgę i była poprzedzona ośmiudniowymi rekolekcjami. Podczas tych uroczystości do sakramentu bierzmowania przystąpiło ok. 700 wiernych.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że w 1910 r. nastąpiło oddzielenie Barci Górych od Dolnych a w 1931 r. odłączyło się z parafii Rytro tworząc samodzielną parafię.

Tak oto w skrócie przedstawia się historia siedmiu wieków naszej parafii, które opracowano na podstawie pracy dyplomowej pani Elżbiety Zacyk.

W następnych wydaniach ORANTKI przybliżymy wygląd starej świątyni pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Barciach. A.G.

ORANTKA BARCIĘKA

Redakcja: Akcja Katolicka w Barciach

Adres: 33-342 Barcice 27

Telefony: (018) 4466016

4466187

Pismo św. jest najważniejszą książką w każdym chrześcijańskim domu. Dom zaś jest najlepszą szkołą życia dla człowieka. W nim uczymy się chodzić, mówić, pracować, modlić się, kochać ludzi i świat. Najlepszym podręcznikiem w tej szkole jest właśnie Biblia.

Aby odkryć pożyteczność i satysfakcję z czytania Pisma św. proponujemy wszystkim chętnym wzięcie udziału w konkursie biblijnym.

W ORANTCE będziemy zamieszczali fragment Pisma św.

ZADANIE polega na tym, aby wskazać rozdział i wiersz, pod którym dany fragment został zapisany w Piśmie św.

Do numeru zostanie dołączony wzór, według którego należy udzielać odpowiedzi. Karteczki z odpowiedziami prosimy zostawiać w skrzynce w kościele.

W ciągu jednego miesiąca po opublikowaniu trzeciego zadania zostanie wylosowana nagroda wśród tych, którzy odpowiedzą poprawnie na trzy kolejne pytania.

PYTANIE NR 1

Ewangelia wg św. Jana:

"Jezus im powiedział: czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potknie się, ponieważ widzi światło tego świata. Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła".

Odpowiedzi prosimy udzielać według następującego wzoru:

Pytanie nr
Imię i nazwisko
Rozdział
Wiersz

Poszukujemy sponsorów nagrody dla zwycięzcy konkursu. Chętnych do ufundowania nagrody prosimy o kontakt telefoniczny lub osobisty z redakcją Orantki.

ŻYC MSZĄ ŚWIĘTĄ

Część I

Ty jeden - Sakramencie,

- światłana równowaga,

Ty jeden - Sakramencie

- manometr, co zbawia

Serca, których upada tysiąc na godzinę."

Eucharystia jest wielkim darem Boga dla człowieka i równocześnie wielką, i nigdy nie pojętą do końca Tajemnicą. Jan Paweł II, podkreślając niezastąpioną rolę Mszy świętej w życiu chrześcijanina powiedział: „Eucharystia jest szczególnym dobrem całego Kościoła. Jest największym darem, jakim w porządku łaski i sakramentu Boski Oblubieniec obdarzył i stale obdarza Oblubienicę.” By głębiej i owocniej „żyć Mszą świętą” na co dzień, by pojąć choć trochę czym ona jest w swej istocie, spróbujemy poprzez ten cykl rozważań poświęconych Eucharystii dać sobie szczerą odpowiedź: czym ona jest dla nas? Cała bowiem, Msza święta jest albo wielką tajemnicą wiary, albo pustym, nic nie znaczącym obrzędem.

Te rozważania, zebrane pod wspólnym tytułem: „Życ Mszą świętą”, nie mają na celu ani wyczerpać głębi zagadnień, którymi przesiąknięta jest tajemnica Eucharystii, ani tym bardziej „nauczyć” Mszy świętej. Jedynym moim pragnieniem jest skłonić Czytelnika do głębszego i gorliwszego przeżywania codziennej Mszy świętej i odkrywania w niej tajemniczej obecności nieskończonej Bożej MIŁOŚCI. Bo można wzgardzić Zapraszającym, ale wówczas -

trzeba wiedzieć - to nie Bóg traci na tym, gdy ktoś nie idzie na Mszę świętą. Pójść na Mszę świętą i czynnie w niej uczestniczyć - to postawić Boga naprawdę na pierwszym miejscu.

Ks. mgr Zbigniew Baran

Z życia Parafii...

KONKURS PALM

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową po Mszy św. o godz. 11. odbył się konkurs palm. Kolejność miejsc od 1 do 5 była następująca:

1. Władysław Bielak
2. Krystyna Citak
3. Marian Dudzik
4. Maria Nalepa
5. Kazimierz Janczak

Ta PALMA zdobyła 1 miejsce!

Ponadto wyróżniono 12 palm.

Oto nazwiska twórców tych palm:

| | |
|--------------------|----------------------|
| Ireneusz Olszowski | Lukasz Berstling |
| Iwona Duszka | Marek Tokarczyk |
| Marzena Tomasiak | Piotr Buchman |
| Lukasz Nalepa | Anna Garwol |
| Lukasz Górka | Marcin Pawlik |
| Andrzej Kac | Kazimierz Wileżyński |

Oczywiście "nagrodzono" wszystkie palmy, które brały udział w konkursie. Nagrody były drobne, ale słodkie i wystarczyły dla wszystkich.

Warto podkreślić, iż palma która zajęła pierwsze miejsce została zrobiona z ok. 1200 sztucznych kwiatów i ma 10 m. wysokości.

ZWYCIĘZCY gratulujemy pracowitości i zapału!

Świąteczna pomoc

Z okazji świąt Wielkanocnych sekcja CARITAS AK zorganizowała paczki dla potrzebujących rodzin z naszej parafii. Dzięki ofiarności niektórych ludzi pomoc dotarła do 37 domów. Wszyscy obdarowani przyjęli dar z ogromną wdzięcznością i prosili o przekazanie podziękowań i serdecznych pozdrowień dla tych, którzy pamiętają słowa Chrystusa: "Byłem głodny, a nakarmiście mnie; byłem chory, spragniony, nagi..."

Serdecznie dziękujemy za wszelką pamięć i modlitwę w czasie tych świąt okazaną drugiemu człowiekowi zwłaszcza temu potrzebującemu.

ROZMAITOŚCI...

CZY WIESZ ŻE?

patronami w chorobach są:

- ból brzucha - św. Erazm bp męczennik
- ból gardła - św. Błażej męczennik
- ból głowy - św. Anastazja, św. Dionizy
- ból zębów - św. Apollonia
- ból uszu - św. Otylia
- choroby migrenowe - św. Pankracy
- choroby oczu - św. Klara i św. Lucja z Syrakuz
- choroby piersi - św. Agata i św. Mamert
- choroby psychiczne - św. Walenty
- dyfteryt - św. Balbina
- gorączka - św. Petronela
- reumatyzm - św. Wawrzyniec
- rak - św. Aldegunda
- wścieklizna - św. Hilary z Poitiers
- kaszel - św. Kwintyn
- histeria - św. Wit

DOBRE RADY DLA KAŻDEGO

Wszelkie prace uprawowe wykonywać najlepiej w okresie ubywania księżyca. Wtedy też nawozić kompostami, gnojówkami, zwalczać chwasty i szkodniki.

Drzewka owocowe, krzewy, sadzić przed pełnią

Lowić ryby, także wędkować w okolicach nowiu i tuż po nim, do pierwszej kwadry księżyca.

Najlepiej między nowiem i pełnią, rankiem i wieczorem oraz przy zachodnich i południowo-zachodnich wiatrach.

POGODA na ludowo

Gdy kogut pieje na żerdzi lub płocie - dzisiejsza pogoda na jutro zapowiada, gdy pieje na ziemi - jutro pogoda się zmieni.

Deszczu spodziewać się należy gdy

- mrówki jaja i oprędy z miejsca na miejsce przenoszą,
- pszczoły z ula nie wylatują,
- pijawki będące w słoju są niespokojne,
- osły uszami wstrząsają,
- ryby tuż pod powierzchnią wody pływają i z niej często wyskakują,
- muchy i komary stają się natrętne,
- kury po zachodzie słońca wnet do kurnika nie wchodzi,
- koty pilnie się wylizują i czyszczą,
- raki z wody wychodzą,
- zielone żabki wskakują do wody i częściej rechoczą,
- dżdżownice z ziemi wychodzą,
- jaskółki nisko nad wodą latają.

Z życia SZKOŁY...

Tradycja a wychowanie

Obecnie widoczny jest renesans regionalności określane często jako "przebudzenie etniczne", "powrót do korzeni" itp. Chodzi tu przede wszystkim o dynamiczny rozwój i wzbogacenie wartości tkwiących we własnym środowisku i regionie.

"Dziedzictwo kulturowe w regionie" to hasło programowe realizowane również przez naszą szkołę, w procesie dydaktyczno - wychowawczym różnych przedmiotów nauczania, zajęciach pozalekcyjnych, wycieczkach. Uczeń powinien bowiem poznać element wiedzy dziedzictwa kulturowego, jakim jest tradycja, szczególnie żywa tradycja, przekazywana z pokolenia na pokolenie, w sferze wartości materialnych i duchowych (intelektualnych, moralnych i religijnych). Są to tzw. Wartości stylu życia społeczeństwa w regionie.

Wprowadzamy naszych uczniów w świat tych wartości naszego środowiska przez: ukazywanie obrazu wsi, najbliższego miasta, regionu na przestrzeni lat - wieków, ludzi znanych i zapomnianych z tej ziemi, zbiorowych doświadczeń, lasów, pamięci, tradycji rodzinnej i sąsiedzkiej. Bardzo wiele ciekawych rzeczy opowiadają uczniowie - szczególnie z tych domów, gdzie jest wielki szacunek dla przeszłych pokoleń, gdzie jeszcze przekazuje babcia, dziadek rodzice, jak to dawniej bywało. Bo "Przeszłość, to dziś, tylko cokolwiek dalej" - pisał C. K. Norwid.

Bądźmy wierni tradycji, bo należy ona do spuścizny dorobku kulturowego narodu. Tam są nasze korzenie. Tego powinna strzec przede wszystkim RODZINA a następnie inne instytucje. Trwałość tradycji, to przekaz z pokolenia na pokolenie, ochrona tego i kontynuowanie niezłomnych zwyczajów i obrzędów mamy związanych z Rokiem Liturgicznym i przyrodniczym. Pamiętamy o nich w naszej Szkole we wszystkich klasach od "0" po ósmą. Staramy się stworzyć takie zajęcia, takie sytuacje, by wydobyć naszą np. przedawającą Opowiadamy o zwyczajach związanych z danym świętem, o tra-

dycjach rodzinnych, robimy wiele elementów dekoracyjnych, wspólnie przeżywamy składanie życzeń, lamanie się opłatkiem, dzielenie jajkiem - symbolami Boga.

Nasi uczniowie - Wasze dzieci - bardzo przeżywają takie dni, w których są tego typu zajęcia bogate w treści wychowawcze, emocjonalne. Wspólne przeżycia, to więcej niż same słowa. Wspólne przeżycia w rodzinie z zachowaniem i pogłębieniem tradycji, to jeszcze więcej, niż w szkole. Rodzina - dom rodzinny - to pierwsza szkoła w życiu dziecka. Tu czerpie ono wzory do naśladowania. Kochać drugiego człowieka nie nauczy się tylko z książki, lecz od matki i ojca. Dobry przykład wymieszony z domu rodzinnego kiedyś znawocuje dobrem w życiu dziecka i będzie wzorem do kształtowania swoich wartości.

Pamiętajmy o tym.

Wprowadzamy dzieci - uczniów w świat wartości rodziny, środowiska, regionu w najlepszym tego słowa znaczeniu. Niech piękne tradycje, zwyczaje, obrzędy i pieśni naszych przodków nie będą tylko "Gnijącym pięknem".

Anna Pinczer



Podpatrzcie w
"Mój Gopcia Niedzielny"